

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 27 LIPCA 1949 ROKU

Nr. 202 (1126)

FASZYZM i NAZIZM

**zagrozić będą pokojowi światowemu
pokąd mocarstwa zachodnie nie zaprzestaną utożsamiać
wolności informacji z oszczerstwem i podżeganiem do wojny**

Delegat polski w ONZ demaskuje obłudną „wolność” prasy w USA

GENEWA (PAP) — NA POSIEDZENIU PLENARNYM RADY GO-SPODARSTWA SPOŁECZNEJ ONZ ROZPATRYWANA BYŁA REZOLUCJA O WOLNOŚCI INFORMACJI I PRASY, OPRACOWANA PRZEZ KOMITET SPOŁECZNY.

CELEM TEJ REZOLUCJI MIAŁO BYĆ UNIEMOŻLIWIENIE SZERZENIA JAKIEJKOLWIEK PROPAGANDY WOJENNEJ LUB PODBUZAJĄCEJ DO NIENAWISCI NARODOWEJ, RASOWEJ I RELIGIJNEJ.

Rezolucję tę poddał ostrej krytyce delegat ZSRR, Gromyko, który stwierdził, że rezolucja w obecnej redakcji nie daje żadnych uniemożliwień propagandy wojennej lub podburzającej do nienawiści między narodami.

Komitety społeczne nie przyjął poprawki radzieckiej, zalecającej państwom — członkom ONZ — przedsięwzięcie kroków ustawodawczych i innych przeciwko propagandzie nazistowskiej i faszystowskiej.

Delegat polski dr Suchy rozprawił się z twierdzeniem delegata USA o rzekomej nieaktualności niebezpieczeństwa nazizmu i faszyzmu.

W dalszym ciągu dr Suchy przedstawił prawdziwy obraz stosunków, panujących w prasie amerykańskiej, cytując liczne przykłady podburzania do wojny i zniekształcania względnie podawania oczywiście fałszywych wiadomości przez prasę amerykańską.

Delegat polski przytoczył również dane oficjalne, wskazujące na monopolistyczną strukturę serwisu informacyjnego w USA. Przeważająca ilość dzienników, agencji prasowych i radio-stacji pozostaje pod kontrolą trustów prywatnych, monopolizujących informacje.

Dlatego twierdzenie, że wszyscy Amerykanie są wolni i mogą wpływać na opinię publiczną — powiedział dr Suchy — o tyle jest „prawdziwe”, o ile prawdziwe jest twierdzenie, że do luksusów: hotelu amerykańskiego Waldorf-Astoria mają „wolny wstęp” milionerzy i żebracy, biali i Murzyni.

Polska koncepcja wolności informacji — stwierdził dr Suchy — opiera się na dysponowaniu środkami informacji przez naród polski, którego celem jest zapewnienie trwałego pokoju i przyjaźni współpracy międzynarodowej.

Min. Suchy wskazał w dalszym ciągu na sukcesy prasy polskiej: od chwili wyzwolenia nakład dzienników w Polsce uległ podwojeniu, a tygodników nawet potrojeniu.

Polska koncepcja wolności informacji — stwierdził na zakończenie dr Suchy — nie jest zgodna i nie pokrywa się z pojęciem wolności podburzania do wojny i nienawiści, podobnie jak koncepcja wolności osobistej nie może zawierać w sobie wolności popełniania zbrodni.

Trzykrotne powiększenie obrotów
przewiduje zawarty dodatkowy
układ handlowy polsko-włoski

WARSZAWA (PAP) — W uzupełnieniu umowy clearingowej oraz umowy platniczej, zawartej w Rzymie 15 czerwca br., po 3-miesięcznych pertraktacjach został zawarty dodatkowy układ handlowy polsko-włoski.

W ramach trzyletniej umowy przewiduje się, że Włochy dostarczą będą Polsce maszyn, wyrobów elektromechanicznych, okrętów — na sumę 60 mln. dol. W razie przedłużenia umowy na czwartą rok suma ta może się zwiększyć do 80 mln. dol. Polska dostarczy Włochom ponad 1,5 mln. ton węgla rocznie oraz innych produktów.

Zawarte umowy powiększą obroty handlowe między obi krajami trzykrotnie w stosunku do roku ubiegłego. Układ handlowy został podpisany w imieniu Rządu Polskiego przez ambasadora Ostrowskiego oraz przewod.

niezależnego polskiej delegacji — min. str. pełnomocn. Rose. Ze strony włoskiej układ podpisał przewodniczący delegacji włoskiej — minister pełnomocn. — Anza d'Ajeta.

Trwa wielka ofensywa
chińskiej armii ludowej

10 km od So-Czou — 5 mł od Szang-Sza — Pingli, Jaki i szereg innych miast zajętych w zwycięskim marszu na południe

PEKIN, (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że formacje chińskiej armii ludowej, po rozgromieniu 4 armii kuomintangowskiej w pobliżu Taoki kontynuują trzema kolumnami swój zwycięski marsz na południe.

Pierwsza kolumna wojsk ludowych, posuwając się wzdłuż rzeki Han zajęła miasto powiatowe Pingli na pograniczu prowincji Szan-Si i Honan, biorąc do niewoli kilka tysięcy żołnierzy kuomintangowskich.

Oddziały armii ludowej wkroczyły również do kilku innych miast w pobliżu Pingli.

Kolumna środkowa, która w prowincji Sian zdążyła na południe wyszła kilka miast rozbijając dwie dywizje kuomintangowskie.

Trzecia kolumna posuwająca się na południa od Taoki wzdłuż szosy

Szen-Si-Szechuan zdobyła kilka miast, nie napotykając większego oporu.

W środkowej części prowincji Tukien formacje armii ludowej wywoływały mia-
sto powiatowe Juki położone w odległości 100 km na zachód od Fuczuu. Garnizon kuomintangowski złożył broń.

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, oddziały chińskiej armii

ludowej znajdują się w odległości 5 mil od stolicy prowincji Hunan-Szangsza. Bezpośrednim celem wojsk ludowych jest miasto Si-Czou, od którego oddalone są one o 10 km.

Reuter przewiduje, że miasto to położone na południu od Szang-Sza zostanie zajęte w ciągu najbliższych 48 godzin.

Podziw i przyjaźń dla narodu polskiego
wyrazili bawiący w Krakowie
dziennikarze i literaci ZSRR

KRAKÓW (PAP) — W dniu 25 bm. przybyła do Krakowa delegacja dziennikarzy i literatów radzieckich z Dawidem Zasławskim na czele.

Gości radzieckich powitali na dworcu przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy, Zw. Literatów Polskich oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Red. D. Zasławski oświadczył m.in.: Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy przyjechać do Warszawy w dniu Święta PKWN. Byliśmy na otwarciu Trasy W-Z, widzieliśmy obchody, porywającą manifestację ludności, widzieliśmy również udział w Kongresie Odbudowy Warszawy. Wszystko to wywarło na nas głębokie wrażenie. Na własne oczy widzieliśmy, jak odradza się wolny naród polski, dla którego Związek Radziecki żywi uczucia serdecznej przyjaźni.

Poeta Aleksy Surkow powiedział: Podczas ostatnich lat byłem w różnych krajach demokracji ludowej, w Polsce jestem po raz pierwszy. Zdąży-

łem już stwierdzić, że naród polski, który przeszedł tak straszne koleje losu, z radością energią leczy swe rany. Szybkie odrodzenie Warszawy — to jeden z cudów ostatniego 10-lecia. Tak wielką pracę można wykonać tylko wtedy, gdy podejmuje ją cały naród.

Trzęsienie ziemi
w Turcji i Grecji

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w rejonie Izmiru koło Smyrny (Turcja) w nocy z soboty na niedzielę trzęsienie ziemi zniszczyło setki domów. 8 osób zginęło.

W tymże czasie trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę grecką Chios, niszcząc 40 proc. zabudowania. 2 osoby zostały zabite a 28 odniosło rany.

Zapowiedź nowych strajków w Anglii
21-dniowe ultimatum
kolejarzy i górników brytyjskich

LONDYN (PAP) — Powrót do pracy eks-robotników doków londyńskich po blisko miesięcznej walce, bynajmniej nie spowodował wielkiego odprężenia w życiu wewnętrznym politycznym Anglii, gdyż w międzyczasie za-
ostrzył się konflikt w kolejnictwie i kopalnictwie.

17 tysięcy kolejarzy okręgu Liverpool i Walii północnej uchwaliło rezolucję, domagającą się od władz związkowych skierowania do ministra pracy Isaaca ostrzeżenia, że w wypadku

Rekiny
przemysłu USA

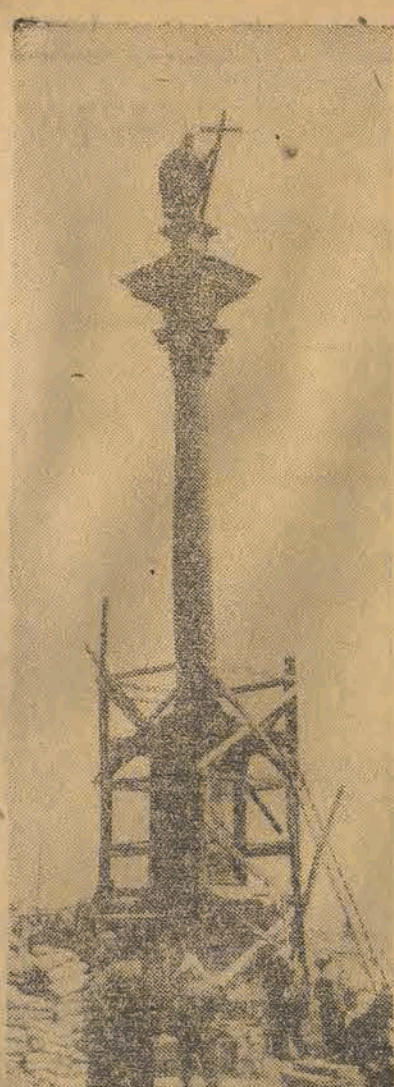


żerują na nędzy
robotników
kubańskich

NOWY JORK (PAP) Wychodzący w ławanie dziennik „Notisias de hoy” pisze o wzmagającej się eksploatacji robotników kubańskich przez amerykańskich właścicieli plantacji. Amerykańscy właściciele plantacji cukru boga-
cą się na nędzy i głodzie robotników kubańskich.

Posiedzenie
4-ch komendantów
w Berlinie

BERLIN, (PAP) — Agencja ADN donosi, że drugie posiedzenie 4 sojusznich komendantów Berlina odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 15.30 w gmachu sojuszniczej rady kontrolnej. Przewodniczyć będzie radziecki komendant Berlina, gen. Koti-
kow.



Kolumna Zygmunta stanęła znów na Placu Zamkowym w Warszawie

Titowscy
oszczercy
przygwożdżeni

KŁAMSTWO i oszczerstwo — to w polityce Titowców krótkowzroczna i obracająca się przeciwko samym ich autorom. Doświadczyli tego na sobie ostatnio władze jugosłowiańskie.

W związku z porozumieniem osiągniętym podczas paryskiej sesji wielkiej czwórki w sprawie granicy austriacko-jugosłowiańskiej rząd jugosłowiański podniósł wrzawę, protestując przeciwko decyzji paryskiej, twierdząc, że podjęta ona została bezpodstawnie i bez naradzenia się z przedstawicielami Jugosławii. Rząd jugosłowiański posunął się nawet tak dalece, że wysłał w tej sprawie notę do rządu radzieckiego, podejmując daremną próbę usprawiedliwienia przy pomocy oszczerstw antyradzieckich swych zakulisowych machinacji z imperialistami.

Próba ta zakończyła się haniebną kompromitacją titowskiego rządu. W swej odpowiedzi na notę jugosłowiańską, rząd radziecki wykazał całkowitą bezpodstawną tytułową pretensję.

Wykazał on ponadto, że twierdzenia rządu jugosłowiańskiego były obliczone na to, by ukryć przed narodem jugosłowiańskim krach tajnych rokowań z przedstawicielami W. Brytanii, jakie rząd jugosłowiański prowadził w sprawie traktatu austriackiego za plecami rządu radzieckiego.

Dwie sprawy zasługują na szczególne podkreślenie w odpowiedzi rządu radzieckiego.

PIERWSZA — to fakt, że rząd jugosłowiański prowadził tajne rokowania w sprawie traktatu austriackiego z państwami zachodnimi, bez wiedzy ZSRR, jeszcze w 1947 roku. Było to jeszcze na długo przed ogłoszeniem rezolucji Biura Lufmacyjnego w sprawie sytuacji w KPW. Już wówczas rząd jugosłowiański prowadził więc swą politykę antyradziecką. Gdyby no-
wiem rząd jugosłowiański traktował rząd radziecki jako rząd sojusznicy, nie prowadziłby wówczas za jego plecami zakulisowych rozmów. W ten sposób odsłonięta została jedna z kart zdrady titowskiej, karta datująca się jeszcze z 1947 roku.

DRUGA istotna sprawa uwydatnia, na przez notę radziecką — to fakt, że tylko dzięki wysiłkom rządu radzieckiego zagwarantowane zostały w Paryżu prawa dla słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowej w Austrii oraz, że przekazano Jugosławii, jako odszkodowanie za straty wy-
rażone jej w czasie wojny, miliony austriackie, znajdujące się na terytorium Jugosławii. Stwierdzenie to jest jeszcze jednym dowodem dla narodu jugosłowiańskiego, że jest ich PRAWDZIWYM przyjacielem.

W świetle wymienionych faktów, co pozostaje z pretensji rządu jugosłowiańskiego?

Pozostaje tylko i wyłącznie kompromitacja tego rządu, zdemaskowanie jego antyradzieckiej intencji, wykazanie jego powiązań z imperializmem. Nie to oczywiście było celem sileki titowskiej, gdy podjęła swą zalamaną akcję, dla wykazania rzekomej krzywdy wyrządzonej Jugosławii

1.607.159.764 zł na budowę
Centralnego Domu PZPR

WARSZAWA, (PAP) — Jak wynika ze sprawozdań ze stanu zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR — do 20 lipca br. zebrano łącznie 1.607.159.764 zł.

W dalszym ciągu przedsięwzięcie w zbiorze woj. śląskie, które wpłaciło 218.202.979 zł, przekraczając sumę zadeklarowaną.

Województwa wrocławskie, bydgoskie, poznańskie, szczecińskie, krakowskie i m. Warszawa wpłaciły ponad 90 proc. sum zadeklarowanych.

Termin zakończenia zbiórki upływa w październiku br.

Sukcesy greckiej armii demokratycznej
na wszystkich odcinkach frontu

PARYŻ (PAP) — Ostatni komunikat wojenny ogłoszony przez agencję Elefteri Ellada stwierdza, że grecka armia demokratyczna wzmaga działania na obszarze całego kraju.

Z Peloponezu donoszą, że jednostki trzeciej dywizji armii demokratycznej zaatakowały i zlikwidowały siły nieprzyjacielskie, znajdujące się w wiosce Betimi w rejonie Argolidy.

W Rumeli jednostki drugiej dywizji zniszczyły kompanię nieprzyjacielską koło miejscowości Koryscharos w rejonie Karpenisi oraz dokonały udanego wypadu przeciwko bazie faszystowskiej w Moschokaria tuż obok miasta Lamai.

W Tessalii jednostki pierwszej dywizji zlikwidowały kompanię nieprzyjacielską na wyznach Polydendri i dokonały szeregu mniejszych sukcesnych operacji.

Wszystkich tych bitwach nieprzyjacieli poniosł straty w wysokości przeszło pół tysiąca ludzi, przy czym w ręce armii demokratycznej wpadło wiele sprzętu.

W kilku wierszach
NOWY AMBASADOR BUŁGARII
W MOSKWIE

23 lipca br. przybyła do Moskwy D. Blagowewa, nowy ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej.

STRAJKI W FINLANDII
Jak donosi prasa fińska, liczba bezrobotnych w mieście Kemi osiągnęła 4 tysiące osób. Robotnicy domagają się podwyżki płac w związku z dewaluacją marki fińskiej i ostrą wyższką cen na produkty żywnościowe.

BEZROBOTNI DEMONSTRUJĄ
W HAIFIE

Jak donosi dziennik „Palestine Post”, w Haifie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych i zdeklarowanych.

Demonstranci zgromadzili się przed siedzibą gminy, domagając się pracy.

Przybyłe oddziały policji rozprzeczili demonstrantów.

Wuj Sam i jego sfera



Bohaterowie klasy robotniczej bohaterowie narodu polskiego

W piątą rocznicę męczeńskiej śmierci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej

W listopadową niedzielę 1943 r. przed domem Nr 12 przy ul. Grotgera w Warszawie, zatrzymało się auto, z którego wysiadło kilku gestapowców. Po dłuższej chwili wyprowadzili oni z zakamionowanego mieszkania przybyłych na zebranie sekretarza generalnego KC PPR tow. Pawła Findera i członka KC tow. Małgorzatę Fornalską.

Posiedzenie Komitetu Centralnego, wyznaczone na ten dzień, nie odbyło się.

W osiem miesięcy później, 26 lipca 1944 r., kiedy Armia Radziecka wyzwalała tereny Polski spod krwawej, hitlerowskiej okupacji — tow. FINDER i Fornalska zostali bestialsko zamordowani podczas likwidacji Pawiaka, przechodząc przedtem całe piekło gestapowskich „badań”.

Nie doczekali się urzeczywistnienia swych marzeń — nie zobaczyli owoców lat pracy i walki. Zginęli, jak żyli — bohaterowo, dumnie, z głęboką wiarą w prawdę, którą głosili.

Dziś, w piątą rocznicę ich śmierci, polska młodzież klasa robotnicza od daje hołd tym niezłomnym i ofiarnym bohaterom — sprawę ludu pracującego, o sprawę wolności Polski Ludowej.

W artykule, poświęconym pamięci tow. Pawła Findera — pisze tow. Kazimierz Mijal: „Ponieważ był człowiekiem o dużej kulturze politycznej i w swoim poziomie moralnym, obciążony byłą zaręczalnością, opryskliwością, obra-

żliwością... unikał chwalców, cenil krytyczne zdanie, wypływające z troski o dobro sprawy, siebie kontrolował — stąd wszystko, co robił, było proste i jasne, bezpośrednie i przekonujące, wzbudzało respekt i szacunek”.

A oto, co w broszurze poświęconej tow. Małgorzacie Fornalskiej, pisze tow. Teodora Feder: „Każdy, kto spotkał się z nią w pracy, czy w życiu prywatnym, wiedział, że jest ona bohaterem sprawy, żołnierzem wolności, że kocha ludzi i walczy o ich dobro, zapominając o sobie”.

Życie Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej — to wzór i przykład oddania partii, wierności sprawie socjalizmu, rewolucyjnej pracy i rewolucyjnej walki.

Oboje wyrosli z ludu. Tow. Paweł już jako osiemnastoletni gimnazjista związał się na Śląsku z ruchem robotniczym. Na uniwersytecie w Wiedniu, a później na wyższych uczelniach we Francji pod pseudonimem Paul Reynot, bierze czynny udział w pracach partii komunistycznej.

Pierwsze aresztowanie młodego dyplomata chemii następuje przez policję francuską w Clermont-Ferrand po wystąpieniu wiecowym. W połowie 1928 r. wraca do Polski i staje się aktywnym bohaterem polskiego ruchu rewolucyjnego. Małgorzata Fornalska — wraz z rodziną — biednymi chłopami z Lubelskiego została w 1914 r. ewakuowana do Carycyna (obecnie Stalingrad).

Wróciła do Polski zbrojna w doświadczenie pracy w SDKPiL, której organizacja skupiała polskich robotników pracujących w Carycinie, z doświadczeniem nabytym w czasie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Oboje — choć sobie jeszcze nieznani — kontynuują swą działalność w Komunistycznej Partii Polski.

Czym było życie działaczy rewolucyjnych w Polsce przedwojennej, jeśli nie nieustanną pracą i walką przeplatana w więzieniami, aresztami, śledztwami? Toteż więzienia i areszty stały się ich prawdziwymi uniwersytetami, po opuszczeniu których rzucali się z nową energią i pasją do walki z wrogiem i fałszywym w obronie interesów ludu pra-

cującego, o Polskę ludu pracującego.

Już w 1930 r. poznaje się tow. FINDER z więźniem w Łodzi, a potem z „Centralniakiem”, Pawiakiem i Mokotowem w Warszawie, wreszcie z więźniem w Rawiczu, gdzie miał odsiedzieć 12 lat.

Podczas krótkich przerw między aresztowaniami pełnił funkcje sekretarza okręgowego komitetu KPP, najpierw w Łodzi, a następnie w Zagłębiu i w Warszawie, organizował i kierował wielkimi strajkami na Śląsku, w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim.

Tow. Fornalska, znana pod pseudonimem „Jasia” poznaje się z więźniem w 1921 r. podczas swej pracy partyjnej w Lublinie. Od 1922 r. przez 4 lata przeszła przez więzienie w Warszawie, Lublinie, Sandomierzu i Sieradzu. Okres wolności poświęca ona wyjątkowej pracy nad sprawami wiejskimi i organizowaniem rewolucyjnego ruchu kobiecego.

Krótkie aresztowanie następuje jeszcze w 1935 r., ale od 1936 r. bramy więzienia warszawskiego zamknęły się za tow. Jasią aż do wojny.

Wybuch wojny otwiera cele więzienia w Rawiczu i w Warszawie. Oboje wydostają się na wolność i stają natychmiast do walki z najeźdźcą, tak jak to uczynili wszyscy działacze komunistyczni, tak jak to uczynił Nowotko, Buczek, Lampe i inni.

Tow. FINDER i Fornalska przystępują do pracy nad zorganizowaniem Polskiej Partii Robotniczej. Tow. FINDER i For-

nalska pracują teraz razem, razem przezwyciężają tysiące niebezpieczeństw, jakie niesie okupacja i straszliwy terror wroga. Również ruch oporu, wzrasta akcja sabotażowa i wzrasta też liczba ofiar. W listopadzie 1943 r. ginie od skrytobójczej kuli pierwszy sekretarz generalny PPR, tow. Marcei Nowotko.

Posterunek po nim obejmuje tow. Paweł. Tow. Fornalska zostaje jego najbliższym współpracownikiem. Bez przerwy, z cechującą ich pogardą śmierci rozwijają rewolucyjną i patriotyczną działalność. Tow. Jasia jest czynna we wszystkich pracach organizacyjnych, redaguje „Trybunę Wolności”. Tow. Paweł opracowuje program Polskiej Partii Robotniczej. Dzięki jego aktywności wspólne prace ukazują się deklaracją PPR „O co walczyć”, u podstaw której zawarta była myśl ścisłego związania walki, prowadzonej u boku Związku Radzieckiego, o wyzwolenie narodu z walką o wyzwolenie społeczne.

Niestrudzona, rewolucyjna praca wśród ciągłych niebezpieczeństw zabiera im wszystkie dni. Dzięki ich pracy zbliżyła się wolność, zbliżyła się jasna nadzieja zwycięstwa i powstania odrodzonej Polski Ludowej.

W nieszczęśliwą listopadową niedzielę 1943 r. zabrali ich Polscy gestapowscy zbiry. 26 lipca 1944 r. zginęli od faszystowskich kul, ale nie zginęli w pamięci polskiego ludu pracującego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Bronisław Trański

Światowy festiwal młodzieży



zgromadzi w Budapeszcie 10 tysięcy delegatów z 72 państw

PRAGA (TELEPRESS) — Sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów, Tom Madden, podał wczoraj do wiadomości, że w światowym festiwalu młodzieżowym, który odbędzie się w sierpniu w Budapeszcie — weźmie udział 500-600

młodych studentów i robotników brytyjskich. Przybędą oni z własną orkiestrą i grupą recytatorską, która przedstawi dramatyczny obrazek na temat walki ludzkości o lepszą przyszłość. Studenci brytyjscy przywieżą dwie grupy artystyczne i odegrają sztukę o społecznej tematyce. Szkoły członkowie delegacji urzędują pokaz sportowy.

Madden stwierdził dalej, że mimo wysiłków imperialistów, czyniących trudności delegacjom z krajów zachodnio-europejskich i kolonii — do Budapesztu przybędzie 72 delegacje liczące ponad 10.000 członków. Ataki reakcyjne przyczyniły się jedynie do wzmożenia międzynarodowej solidarności młodzieży, która wyraża się między innymi w podesumach przesłanych z okazji festiwalu. Między innymi młodzi austriaccy ofiarowali 200 budapeszteńskiemu kangura, zaś młodzi brytyjscy przesłali do Budapesztu szereg pieśni festiwalowych.

Festiwal trwać będzie dwa tygodnie. W dniu jego otwarcia, z samolotu spadnie deszcz kwiatów na zgromadzone delegacje młodzieżowe, sztafety przyniosą orłóżdża z czterech stron świata. 10-go sierpnia 7.000 młodzieży i 14 statków parowych pływających będzie wiozłom na Dunaj, na którego brzegach odbędzie się wielkie nocy. Młodzi brytyjscy złożą podarunki młodzieży malajskiej, a delegacja francuska — delegatom wietnamskim, wyrażając w ten sposób poparcie dla walki kolonialnej.

Wiele wybitnych osobistości obiecało przybyć na festiwal. Wśród nich znajduje się znany naukowiec francuski profesor Fryderyk Joliot-Curie.

K. N.

Wielki dzień radości i dumy 22 lipca 1949 — w Warszawie

Najcenniejsze zabytki kultury — oddane z powrotem narodowi

DZIEŃ 22 LIPCA — był to dzień wielkiej radości i triumfu. Jednocześnie z otwarciem Trasy i szeregu nowych ośrodków produkcyjnych, oddane zostało narodowi WIELE ZABYTEKÓW KULTURY POLSKIEJ, barbarzyńsko zniszczonych przez hitlerowskiego najeźdźcę.

W odrestaurowanym gmachu „Zachęty” umieszczone zostały ponownie na stałe jego najcenniejsze skarby: obrazy Jana Matejki, wśród nich „Bitwa pod Grunwaldem”. Wróciły także do „Zachęty” „Konstytucja Trzeciego Maja”, „Kazanie Skargi”, „Batory pod Pskowem” i „Rejtan”. Dzięki żmudnej pracy konserwatorskiej udało się przywrócić do dawnej świetności. Świadczy o tym znowu o wielkiej i pięknej tradycji naszej sztuki.

Z „Zachęty” wiedziało prosto droga na plac Żmłkowy. Odsłonięta w dniu Święta Odrodzenia kolumna Zygmunta wystrzelała znowu w niebo, jak przez trzysta lat.

Nowotwórka najnowocześniejsza arteria komunikacyjna Warszawy, przebiegająca obok ruin Zamku Królewskiego, który już za kilka lat zostanie odbudowany, przebiegająca obok odbudowanego pałacu pod Błęskiem i pięknego zabytkowego Mariensztatu, jest pomostem, łączącym nową, budującą się kulturę Polski Ludowej z najlepszymi tradycjami sztuki i kultury naszego kraju.

Jeden z najpiękniejszych budynków starej Warszawy, kamienica Johna, mieści otwartą w dniu Święta Odrodzenia Wystawę Książki Polskiej. Daje ona obraz dorobku polskiej literatury pięknej powojennej. Około 160 pozycji prozy artystycznej, 120 tomów poezji, wznowienia dzieł najwybitniejszych autorów polskich minionych epok, wydania Mickiewicza, Puszkina, Goethego, Christa Botewa, Balzaca — oto pięcioletni dorobek, z którego sł-

kiemu przywiązaniu do nowej, wielkiej i postępowej tradycji.

Do Warszawy w dniu Święta Odrodzenia przybyło tysiące gości z różnych miast i wsi Polski. Do późna w noc przelewała się szeroka fala ludzi przez most ślaski. Do późnej nocy Warszawa bawiła się na placu Zwycięstwa, Żmłkowym, na Mariensztacie i przed Politechniką. Do zmroku przesuwała się w skupieniu przez sale „Zachęty” zwiędziały — przodownicy pracy, robotnicy, chłopcy w barwnych strojach regionalnych. Do późna wieczór tłumy ludzi gromadziły się przed pomnikiem wielkiego astronoma, z radością i dumą oglądali wystawę książek. Wszędzie czuło się wielkie wzruszenie i dumę. Dumę, że potrafiliśmy zaleczyć straszliwe rany, jakie nam zadał faszizm, że potrafiliśmy pokazać całemu światu, jak w oparciu o najlepsze tradycje postępowe, budujemy nową, będącą udziałem całego narodu kulturę, kulturę, niosącą piękno, wiedzę i dobro do najdalszych zakątków kraju.

K. N.

Dlaczego marnuje się surowiec w PZPW Nr 40

Na podwórzu fabrycznym PZPW Nr 40 pod rozłożystym kasztanem rozprawa grupka ludzi. To robotnicy z pierwszej zmiany, którzy ukończyli już swą pracę i pragną teraz omówić różne bieżące sprawy. Cała trudność tkwi w tym, że fabryka nie posiada świetlicy.

— Latem zbieramy się pod gołym niebem, a zimą w sali produkcyjnej,

co znowu ujemnie odbija się na produkcyj, ponieważ trzeba na ten czas zatrzymać maszyn — skarży się wiceprzewodniczący Rady Zakładowej, tow. Stanisławski.

— Ale to jeszcze nie jest najważniejszą bolączką załogi PZPW Nr 40. Okazuje się bowiem, że zakłady nie posiadają magazynu na beły kurz odpadkowy, w którym jest 60 procent węgla, a który służy jako domieszka do walców. Cenny ten surowiec leży na podwórzu fabrycznym, wstawiony na deszcz, wiatr i inne zmiany atmosferyczne.

Od roku już, czyli od chwili, gdy stary magazyn po prostu się zawalił, fabryka przegatowała się do budowy nowego magazynu. Budulec jest już przygotowany, ale od kwietnia nie zaawansowano w kierunku wniosków na kredyty inwestycyjne. Marnotrawstwo surowca, spowodowane z zagranicy za drogiego dewiz, jest godne poamiętania. Dlaczego dyrekcja PZPW Nr 40 czekała tak długo, aż magazyn uległ całkowitej ruinie, nie starając się wcześniej o wybudowanie nowego?

W tej sprawie trzeba działać — zarówno dyrekcja, jak organizacja podstawowa i Rada Zakładowa przy PZPW Nr 40 powinny nie tylko urzędować, „papierkową” drogą, ale osobiście interweniować tam gdzie trzeba, sprawdzić komisję i jak najprędzej zabezpieczyć niszczący surowiec.

Również nieco przedsiębiorczości załatwić może sprawę świetlicy. Na podwórzu jest dość miejsca, żeby wybudować tu, chociażby tymczasem, drewniane pomieszczenie. Latwiej będzie radzić nad wielkimi zagadnieniami, gdy zebrani załogi nie będą organizowane od przypadku do przypadku i w nieustalonym miejscu, lecz w specjalnie na to przeznaczonym lokalu. Wtedy też dopiero powstaną ogniska kultury robotników PZPW Nr 40, którzy dotychczas nie mają jeszcze zorganizowanego życia świetlicowego.

Trzeba więc przystąpić energicznie do zlikwidowania tych dwóch bardzo poważnych braków PZPW Nr 40. Wierzymy, że gdy przyłożą się do tego dyrekcja i czynnik partyjny, zakłady otrzymają w krótkim czasie zarówno magazyn, jak i świetlicę.

M. S.

Agenci Tita grasują w Karyntii

WIEDŃ (TELEPRESS). — Zgodnie z rozkazami, płynącymi z Belgradu, agenci Tita w austriackiej Karyntii starają się osłabić austriackie siły demokratyczne w nadchodzących wyborach. Titowscy zdradcy pragną użyć słownego „Frontu Wyzwolenia” do wywołania rozłamu w czasie wyborów. Chcą oni także odwieść wyborców austriackich od głosowania na partię komunistyczną i pozyskać ich głosy dla partii reakcyjnych, popieranych przez brytyjskie władze okupacyjne.

Milionowy nakład Historii WKP(b)

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” wydała ostatnio nowy nakład dzieła pt. „Historia Wschodnio-wschodniej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Krótki Kurs”.

Książka ta w sposób niezwykle prosty i przystępny przedstawia historię walki ludu rosyjskiego z caratem, historię Wielkiej Rewolucji Listopadowej i budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Znajdziemy tam omówienie podstawowych zagadnień teorii marksizmu i leninizmu. Ta prawdziwa encyklopedia marksizmu-leninizmu jest nieocenioną skarbnicą wiedzy o zagadnieniach teorii, ideologii, taktyki, strategii i praktyki walki o socjalizm. Stanowi ona klucz do zrozumienia otaczających nas zjawisk ekonomicznych i politycznych. Wszystkie poruszone w niej zagadnienia teoretyczne i ideolo-

giczne są tym łatwiejsze do zrozumienia, że poparte zostały przykładami bogatych doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego i przodującej partii robotniczej świata. Na doświadczeniach WKP (b) opiera się obecnie walka o lepsze jutro dla mas pracujących, o trwały pokój i demokrację ludową we wszystkich krajach świata.

Z książki tej czerpał wiedzę działacze i bojownicy ruchu robotniczego. Książka ta winna znajdować się nie tylko w domu każdego członka partii, lecz winien ją mieć i przestudiować każdy człowiek pracy.

Dzięki olbrzymiemu nakładowi — 1 miliona egzemplarzy, cena „Historii WKP (b)” wynosi zaledwie 100 zł, co umożliwia kupno tej książki każdemu bez specjalnego uszczerbku budżetu domowego.

Amerykanie pochodzenia polskiego domagają się przyjaznych stosunków z Polską

WASZYNGTON (PAP) — Z okazji Święta Niepodległości organizacja Amerykanów pochodzenia polskiego wystosowała do prezydenta Trumana memorandum w sprawie stosunków amerykańsko-polskich, w którym wyraża do nawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Amerykanie pochodzenia polskiego — głosi memorandum — są zdumieni faktem, że Polsce odmówiono pożyczek, że nasi mężowie stanu podsycają marzenia nacjonalistów niemieckich o odzyskaniu przastarych ziem polskich, które wróciły do Polski na podstawie układu poczdamskiego oraz że bojkot gospodarczy stosowany jest wobec tego kraju, który tak bardzo uciierał z rąk wspólnego wroga.

Memorandum podkreśla, że wznawienie wymiany handlowej między USA a Polską byłoby korzystne dla obu krajów.

Memorandum wyraża oburzenie z powodu prześladowania przez władze amerykańskie zwolenników przyjaznych stosunków między Polską a USA w tym samym czasie, gdy reakcyjni emigranci, których naród polski się wyrzekł, popierani są przez niektórych przedstawicieli rządu amerykańskiego, a organy rządowe pozwalają im na szerzenie propagandy antypolskiej.

Memorandum wyraża nadzieję osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego, podniesienia stopy życiowej i przeprowadzenia reform społecznych.

Memorandum wzywa w zakończeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych do zrezygnowania z polityki odbudowy Niemiec jako bastionu reakcji, do niedwuznacznego potwierdzenia praw Pol-

Po to, aby opłacić administrację cywilną, korpus dyplomatyczny, utrzymanie dworu papieskiego i kościołów na terenie Città del Vaticano oraz dla finansowania szerokiej działalności Watykanu na całym świecie, Stolica Apostolska potrzebuje dziesiątków milionów dolarów rocznie. Nie jest obojętnym dla kierunku polityki watykańskiej, skąd czerpie on te fundusze.

Regularne dochody Watykanu pochodzą głównie z dwóch źródeł: z ofiar „świętopiętra” oraz z tytułu podatków i danin za wszelkiego rodzaju usługi, a więc anulowania małżeństw, nadawania tytułów szlacheckich, nagradzania orderami itp. Jednakże te źródła dochodu pokrywają tylko w nieznacznej mierze potrzeby finansowe Watykanu. Znacznie ważniejszym, lecz najcenniejszym źródłem dochodów Watykanu są zyski pochodzące z inwestycji przemysłowych i finansowych Watykanu oraz jego wielkich posiadłości ziemskich na całym świecie.

Nie sposób obliczyć, chociażby w przybliżeniu ogólnej wartości olbrzymiego imperium finansowego, którego stolicą jest Watykan. Państwo papieskie nie ogłasza żadnych publicznych sprawozdań ze swoich transakcji handlowych, nie posiada nawet budżetu. Jedynym kluczem do oceny bogactw Watykanu są dane, które od czasu do czasu przenikają do wiadomości publicznej o ziemskich, materialnych interesach Watykanu w

związku z interesami banków świeckich i innych świeckich potęg kapitalistycznych.

Oto dla przykładu, jak wygląda jego pozycja watykańskiego imperium finansowego we Włoszech. Watykan posiada decydującą w działy w 30 największych towarzystwach akcyjnych, które rozporządzają łącznym kapitałem zakładowym 160 milionów dolarów. Udział Watykanu w innych przedsiębiorstwach przemysłowych wy-

rażają się interesami banków świeckich i innych świeckich potęg kapitalistycznych.

W innych krajach interesy Watykanu są również rozległe. W Hiszpanii „Bank Hiszpańsko-Amerykański”, we Francji — „Bank Wormsa” i „Francusko-Włoski Bank dla Ameryki Południowej”, w Portugalii — „Banco Ultramarino”, w Szwajcarii — „Electrobank” — oto przykłady instrumentów finansowej polityki Watykanu, które wiążą go bezpośrednio ze światem wielkich interesów kapitalistycznych.

W ostatnich latach szczególnie silnie związał się Watykan z kapitalizmem amerykańskim. Watykan jest udziałowcem wielu potężnych korporacji amerykańskich, między innymi: koncernów naftowych „Sinclair Oil” i „Aramco” oraz trustu górniczego „Amcon”, który przed drugą wojną światową posiadał duże udziały w polskim przemyśle węglowym. Watykan dzieli z amerykańskim trustem Guggenheima monopol na eksploatację boliwijskich kopaliń, a z innymi amerykańskimi grupami kapitalistycznymi — monopol na eksploatację plantacji w portugalskich koloniach Angoli

Watykańskie imperium finansowe

nosi dalszych 125 milionów dolarów. Oprócz tego państwo papieskie jest właścicielem 250 tysięcy hektarów ziemi, a arystokracja watykańska, rodziny Riccio, Torlonia, Pavanelli, Chigi, Vellonna i inni — są właścicielami dodatkowych 600.000 hektarów ziemi.

40 banków katolickich i 100 taw. banków ludowych, które kontroluje Watykan, dają mu narzędzie skutecznego nacisku na życie gospodarcze Włoch. W większości tych banków partnerami kapitału watykańskiego są w charakterze prywatnych najwyższych dostojników Watykanu — kardynałowie Schuster, Cerotti, Battistelli, Castelan, Nogar i inni. W „Banco di Roma”, o kapitale zakładowym 40 milionów dolarów, członkami za-



KOMU WINSZUJEMY
Środa, dnia 27 lipca 1949 r.
Dziś: Natalii

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ulica Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska Apteka Nr tel. 52

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Wygramy bitwę o urodzaj!

Zboże musi być zebrane w okresie ustalającej się pogody

Organizacje partyjne i władze dopilnują szybkiego zbioru

Wczoraj Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło następujący komunikat do rolników — chłopów i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

WEDŁUG DANYCH METEOROLOGICZNYCH NA OKRES NAJBLIŻSZYCH KILKU DNI USTALA SIĘ POGODA SŁONECZNA NA TERENIE WIĘKSZOŚCI KRAJU. PONIEWAŻ NIE JEST WIADOMO, JAK DŁUGO UTRZYMA SIĘ TEN STAN POGODY, MINISTERSTWO ROLNICTWA WYZYWA TAKI ROLNIKÓW-CHŁOPÓW, JAK TEŻ PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE DO PEŁNEGO WYKORZYSTANIA STANU POGODY PRZEZ PRZYSPIESZENIE SPRZĘTU ZBOŻA.

Po uciążliwych deszczach nadchodzi obecnie okres pogody. Wojewódzki Komitet PZPR natychmiast przystąpił do organizowania akcji, mającej na celu wykonanie zbiorów i wykorzystanie ustalającej się pogody. W dniu wczorajszym cały teren województwa łódzkiego został skontrolowany przez specjalnych pełnomocników delegowanych z ramienia Partii. W wyniku kontroli stwierdzono, że plony z powodu deszczów nie ucierpiały. Aby jednak uniknąć ewentualnych strat musza być zebrane na czas.

Bezpośrednio po lustracji w teren województwa łódzkiego wyruszyły ekipy robotnicze i funkcyjne Milicji Obywatelskiej, którzy pracowali na terenie majątków. W dniu dzisiejszym i na następnych wyruszą z Łodzi dalsze ekipy, by pomóc PGR-om i chłopom mało oraz średniorolnym w sprzęcie zbóż.

Aby akcja zniwna przebiegała sprawnie i aby zboża zostały zebrane na czas, Wojewódzki Komitet PZPR powołał specjalny Komitet do Akcji Zniwnej, którego przewodniczącym został tow. Bukowski, Komitetowi podlegają zorganizowane w powiatach Komitety Powiatowe, na których czele stoją starostowie, a tymż tow. Komitety Gminne i Komitety Gromadzie do Akcji Zniwnej. Do zadań tych komitetów należy w pierwszym rzędzie zorganizowanie przebiegu zniw oraz wciągnięcie do akcji pracowników zakładów pracy, urzędów itd.

W akcji, która jest bitwą o urodzaj, muszą wziąć udział znajdujące się na terenie wsi i miast hufce „Służby Polsce”, młodzież ZMP. W pomocy przy zniwach wezmą również udział oddziały Milicji Obywatelskiej.

W dniu dzisiejszym po terenie całego województwa rozjadą się

ekipy robotnicze z fabryk i zakładów pracy. W powiecie brzezińskim w majątku Rogów wezmą udział w zniwach 60 ludzi. W majątku Babsk w powiecie rawskim pomagać będzie przy zniwach 40 ludzi. Do zespołu Leszno w powiecie łęczyckim wyjadzie 100 ludzi. Ogółem ekipy pracujące przy zniwach liczyć będą ponad 500 ludzi. Ekipy te w pierwszym rzędzie pomogą w zbiorach Państwowym Gospodarstwom Rolnym, gdyż w niektórych zespołach do akcji zniwnej nie przygotowano się należycie, jak na przykład dyrekcje zespołów w Rawie, Skierniewicach, zespołów łódzkich, łowickich, piotrkowskich i radomszczańskich.

Olbryźnie zadanie stałe przed organizacjami partyjnymi w powiatach i gminach. Komitety PZPR wspólnie z Stronnictwem Ludowym muszą dopilnować, aby w majątkach zboże było bezpośrednio stawiane w sterty, a nie leżało w garściach na polu. Muszą również dopilnować, aby nie było braków w sprzężu i aby ekipy robotnicze, młodzież z „SP”, ZMP i milicjanci pomagali w tych majątkach, w których ta pomoc jest niezbędna.

Komitety Gminne i organizacje podstawowe na terenie wsi winny za wszelką cenę tak akcję zorganizować, ażeby chłopom mało

i średniorolnym zabezpieczyć odpowiednią ilość środków transportowych i sprzężu. Zakłady pracy, urzędy znajdujące się na terenie powiatu, a posiadające środki transportowe winny je na okres zniw w miarę potrzeby dostarczać chłopom matorolnym.

Jednocześnie organizacje partyjne muszą czuwać, aby dekret o pomocy sąsiedzkiej był wykonany w całej rozciągłości, aby nie było wykroczeń się od udzielania pomocy sąsiedzkiej.

Do pomocy chłopom mało i średniorolnym trzeba także zwerbować oddziały „SP”, młodzież ZMP, owska, pracowników urzędów, Starostw, Zarządów Miejskich. Ekipy robotnicze z fabryk, które na wzięły już łączność z wsiami, muszą do tych wsi w okresie zbiorów w okresie kiedy toczy się walka o chleb, przyjeżdżać i pomagać w sprzęcie zbóż. Jest to nieodzowne, gdyż bezpośrednio po sprzęcie żyta trzeba przystąpić do zbiorów pszenicy, jęczmienia i owsa.

Akcja pomocy wsi i Państwowym Gospodarstwom Rolnym musi być tak zorganizowana jak ją zorganizowano w powiecie kutnowskim, gdzie Komitet Powiatowy PZPR z 1-szym sekretarzem tow. Kurasem tak pokierował akcją, że w chwili obecnej do momentu nastania pogody całe zbiory wykonane zostaną we własnym zakresie przy pomocy ludzi jedynie z powiatu kutnowskiego.

Zboże musi być sprzątnięte jak najszybciej — w stu procentach! (Tas.)

KASA

Zapomogowo-Pożyczkowo
przy cukrowni Ostrowy

Pracownicy cukrowni „Ostrowy” docierając znaczenie kas z

nowili na zebraniu odbytym w sali kina „Polonia” założyć taką. Po nakreśleniu całokształtu zadań i celów przez ob. Księżpolskiego i Szaryńskiego 140 robotników cukrowni postanowiło opodatkować się w wysokości 1 proc. od miesięcznej pensji brutto na powyższy cel.

Na zakończenie zebrania wybrano zarząd, do którego weszli ob. ob. Księżpolski Kazimierz, Danecki Józef, Pawlowski Jan. Korespondent „Głosu”
Tomasz Nowak.

Konferencja w Starostwie

W dniu 18. lipca 1949 r. w sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyło się posiedzenie przewodniczących Gminnych i Miejskich Rad Narodowych, przełożonych gmin, sekretarzy i rachmistrzów, przy współudziale przedstawicieli partii i Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przedstawicieli Urzędu Skarbowego.

Konferencja miała na celu opracowanie preliminarzy budżetowych na rok 1950 według nowych przepisów.

Instrukcje Rady Państwa i wytyczne, związane z opracowaniem preliminarzy budżetowych na r. 1950 oraz dodatkowych budżetów na rok 1949 omówili starosta powiatowy ob. Gałka Stanisław, inspektor Skonieczny Wł., Halli Jerzy i Mitrus Waclaw, inspektor Gminnych Rad Narodowych.

Szeroka dyskusja wywiązała się na temat właściwego przygotowania preliminarzy w myśl zasad planowego systemu oszczędzania. Obecni zobowiązali się wykonać nakreślone prace w wyznaczonym terminie. (C.)

Kolejarze o zająciach lubelskich

Potępienie inspiratorów rzekomego „cudu”

Zebrani w lokalu Z. Z. K. w Kutnie pracownicy wzięli kolejowego w obszernej dyskusji ostrą potępił działalność reakcyjnej części kleru, która wszelkimi sposobami stara się wprowadzić zamęt w kraju i odciągnąć ludzi od twórczej pracy. Wypadki lubelskie świadczą o tym, że ta część kleru chce żerować na uczuciach religijnych.

Kolejarze jako świadomi obywatele Polski Ludowej potępiają działalność reakcyjną kleru i twardo stoją na stanowisku przywołania do porządku wszystkich tych, którzy usiłują siać zamęt w naszym życiu gospodarczym. Wyrazem stanowiska kolejarzy w sprawie rzekomego cudu jest rezolucja, uchwalona na zebraniu.

„My zebrani, pracownicy wzięli kolejowego Kutno, po zapoznaniu się z wypadkami w Lublinie stwierdzamy, że pogłoski o rzekomym „cudzie” były rozpowszechniane sposobem świadomych i zorganizowanym, przez reakcyjną część kleru.

Widzimy w tym próbę wykorzystania ludzkiej naiwności, oraz nadużycie wiary, dla celów obcych i wrogich narodowi polskiemu i Polsce Ludowej.

Znany nam jest stosunek Rzządu, do spraw religii i kościoła i dla tego z oburzeniem potępiamy działalność Lubelskiej Kurii Biskupiej, która przez rozpowszechnianie wieści o rzekomym „cudzie” nadużyła zaufania wiernych, sprofanowała ich uczucia religijne, a przybysów zamieszanych wystawiła na łup spekulantów i złodziei.

Stwierdzamy, że ciężka odpowiedzialność za wszystkie gorszące zjawiska i spowodowanie ofiar w ludziach, spada na organizatorów rzekomego „cudu”.

Widzimy w tej akcji wrogą kampanię reakcyjnej części kleru, zmierzającą do podburzenia mas i odwracania ich od ofiarnej pracy nad wykonaniem planu odbudowy kraju.

Zającia lubelskie wg nas są wynikiem tej samej akcji, która doprowadziła niektórych księży do współpracy ze zbrodniczym podziemiem i bandami, czego wyrazem był niedawny napad rabunkowy, jakiego dokonała banda księdza Gurgacza.

W trosce o dobro kraju apelujemy do władz, by położyły kres hańbiącemu Polsce widowisku w Lublinie i aby w przyszłości niedopuszczały do nadużywania wiary dla celów wrogich Państwu Ludowemu”.
F. K.

Regulacja rzeki Słudwi

w ramach zobow. aza Zarządu Miejskiego w Żychlinie

Przez Żychlin przepływa rzeka Słudwia, o wąskim i płytkim korycie i bardzo słabym prądzie wody. Koryto jej jest nieco szersze niż przy moście w ul. Narutowicza s'egające 15 mtr., a znikomy stan wody, szczególnie w okresie trwającej suszy — stwarza jedno bajoro pokrytym bagnetem, z którego unosi się „zapach” nie do zniesienia. Istniejący stan ten, który do niedawna był rozsądnie różnymi chorobami, w obecnej chwili uległ znacznej poprawie.

Zarząd Miejski dbając o poprawienie warunków bytowania mas pracujących, w ramach czynu lipcowego przystąpił do uregulowania i oczyszczenia Słudwi na odcinku przechodzącym przez centrum miasta na długości 1 km.

Zobowiązanie wykonano na dzień 21 b. m. kosztem ponad 200

tys. zł., prace prowadzone były pod kierunkiem Urzędu Melioracyjnego w Kutnie.

Koryto zostało obłożone faszyzną a skarpy darnią.

Należało by zaopłować pod adresem Powiatowej Rady Narodowej, by zechciała przewidzieć w swym 6-letnim planie gospodarczym, tę tak ważną i palącą sprawę dla ludności miejscowej i okolicznej, jaką jest całkowita i gruntowna regulacja Słudwi na całej długości. O ile mowa o rzeczach nie należy zapominać o moście — gdyż zbudowanie mostu żelbetonowego na Słudwi w Żychlinie o właściwej szerokości byłoby bardzo pożądane, ponieważ obecny drewniany przy tak dużym ruchu kołowym ulega częstym defektom i wymaga stałej i kosztownej konserwacji. (C.)

Harcerze z Kutna

śpieszą z pomocą ludności na Mazurach

Na terenie powiatu grajewskiego na Pojezierzu Mazurskim rozbili swoje namioty harcerze z hufca Kutno, z miejscowości Żychlin, Dąbrowiec, Ostrowy, Mieczysławów, Strzelce i inne.

Malowniczy i zdrowy teren, pokryty świerkowym lasem, otaczającym jedno z ogromnych jezior mazurskich, wpłynęło dodatnio na zdrowie naszej młodzieży. Wyekwi-

powanie i wyżywienie całego obozu jest bardzo dobre. Uczestnicy obozu otoczeni są wzorową opieką przez miejscowe władze.

W ramach Harcerskiej Służby Polsce zorganizowano w pobliżu Czarnej Wsi kurs sanitarnoratowniczy dla miejscowej ludności pod kierunkiem wyszkolonych harcerzy. Zostało również zawiazane we wsi Kółko Głosnego Czy-

tania. W godzinach wieczornych po pracy ludność miejscowa zbiera się w świetlicy, by przy udziale harcerzy zapoznać się z najciekawszymi dziełami naszej i obcej literatury. Pod kierunkiem referenta kulturalno-oświatowego odbywają się pogadanki na tematy aktualne, wieczory śpiewacze i rozrywkowe, ogniska — gawędy i dyskusje, w których żywy udział bierze również ludność miejscowa. Prowadzona jest także wypożyczalnia książek z własnego księgozbioru i zakupionej biblioteki KUK, popularizacja prasy. Harcerze pomagają również w niszczaniu szkodników leśnych.

Na wybudowanych boiskach sportowych, skoczniach, bieżniach oddanych do użytku wsi, odbywają się różne imprezy sportowe, które cieszą się dużą frekwencją miejscowej ludności.

Punkt sanitarny otwarty przy obozie służy każdemu bezpłatnie. Miejscowa ludność ustosunkowuje się jak najżywiej do ba-
wającej na ich terenie braci harcerskiej z Kutna.

Świadomość dojrzała spędzonego, z pożytkiem dla własnego zdrowia i z dużą korzyścią dla innych — czasu, wytwarza wśród młodzieży harcerskiej miłą i radość atmosferę. (C.)

Wędrowka

po województwie

SIERADZ

W najbliższych dniach Zarząd Miejski w Sieradzu przystąpi do przeprowadzania robót przedmiejscowych na przedmieściu Olendry Dużej.

W pierwszym etapie robót a naliczowana zostanie ul. Legionów.

PIEKARY

W Piekarach pod Piłkietem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” dla uczczenia 5-tej rocznicy Manifestu PCK, w dniu 21 lipca 1949 r. (C.)

Najstarszy spółdzielca Kutna

na czele Rady Nadzorczej PSS

Jak już podawaliśmy, przewodniczącym Rady Nadzorczej PSS w Kutnie wybrany został tow. Krajewski Stanisław.

Tow. Krajewski jest synem rodziny robotniczej. Po ukończeniu szkoły już jako 13-letni chłopiec zmuszony był do pracy w byłej cukrowni „Konstancja”. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej przystępuje w roku 1918 do organizowania przy fabryce „Konstancja” pierwszej spółdzielni na terenie naszego miasta, która nosiła nazwę „Jedność”. Trudności organizacyjne były duże. Trzeba było przelamwać nieufność robotników do nowotwórczej się spółdzielni, trzeba było borykać się z trudnością-

mi finansowymi. Tow. Krajewski jest kierownikiem sklepu.

W kilka lat później wybrany został do Zarządu jako drugi członek. W tym samym roku spółdzielnia „Jedność” łączy się ze spółdzielnią „Siła” i powstaje na terenie Kutna Powszechna Spółdzielnia Spożywców, posiadająca już trzy sklepy. Tow. Krajewski wybrany zostaje do Rady Nadzorczej pełniąc funkcję członka, a następnie przewodniczącego do r. 1937.

Po wywołaniu tow. Krajewski przystępuje do pracy w „Spolem” pełniąc do chwili obecnej funkcję magazyniera. W roku 1946 wybrany zostaje do Rady Nadzorczej PSS w Kutnie. W rok później dowód wydajnej pracy w spółdziel-

ności odznaczony zostaje Złotą Odznaką Spółdzielczą, nadaną mu przez b. Związek Gospodarczy Spółdzielni Spożywców R. P. „Spolem” jako zasłużeńemu działaczowi spółdzielczemu.

W uznaniu jego zasług ostatnie posiedzenie Rady Nadzorczej PSS wybiera go jednogłośnie przewodniczącym Rady.

Tow. Krajewski jest jednym z pierwszych pionierów spółdzielczości kutnowskiej, który całe swoje życie poświęcił krzewieniu i popularyzacji jej zasad. Dotychczasowa jego działalność, energia i przedsięwzięcia dają nam gwarancję, że z obowiązku przewodniczącego Rady Nadzorczej wywiąże się dobrze. K. J.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Błaszczak Antoni zam. waz pow. Kut. (C.)

37 milionów książek

Plan radzieckiego Państwowego Wydawnictwa Literatary Pięknej na r. 1950

Na redakcyjnej naradzie Państwowego Wydawnictwa Literatary Pięknej, Goslitizdatu w Moskwie, omawiany był projekt tematycznego planu na 1950 rok. Nakład beletrystyki ma w roku 1950 poważnie wzrosnąć w porównaniu z okresem przedwojennym.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)
Ostatnie dni: widowiska śpiewno-taneczne „Kłam z piosenkami”

TEATR KAMERALNY DOMU POLNEGO
Łódź, ul. Daszyńskiego 34
Dziś, o godz. 19.15 ostatnie dni ko media Scribe'a „Szklanka wody” z M. Gorczyńską.

TEATR LETNI „OSA”
ul. Piotrkowska 94
Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa” z występami Władysława Walerego — codziennie o godz. 19.30 — w niedzielę i święta o godz. 16, 19.30.

„LUTNIA”
Piotrkowska 243
Ostatnie dni: tylko do 31 lipca włącznia „ROSE-MARIE”, romantyczna operka w 3 aktach (7 obrazach).

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od godz. 17.45.



ADELA — „Dezycja prof. Milasa”
godz. 16, 18, 20.30
dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Młoda Gwardia”
godz. 16, 18.30, 21
dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Wakacje”
godz. 18, 20
nieodwołalny dla młodzieży

GDYNIA — Program Akt. nr 31
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młod. „Złoty Kluczyk”
godz. 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Ulisa Graniozna”
godz. 15.30, 18, 20.30
dozwolony od lat 12

PRZEDWIOSNIE — „Dzieci z jednego podwórka”
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Carrie kłamię”
godz. 16.30, 18.30, 20.30
dozwolony od lat 15

ROMA — „Volpone”
godz. 18, 20
nieodwołalny dla młodzieży

REKORD — „Śluby kawalerskie” dla młod. godz. 16
„Podróż w nieznane”
godz. 18, 20
dla młodzieży niedozwolony

STYLOWY — „Szezo Mateusz”
dla młodzieży godz. 16
dla dorosłych 18, 20

SWIT — „Ofiar XXVII”
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

TATY — „Kłaska śpiewa”
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Tragiczny pościg”
godz. 17, 19, 21
nieodwołalny dla młodzieży

WISLA — „Młoda Gwardia”
godz. 15.30, 18, 20.30
dozwolony dla młodzieży

WŁOKNIARZ — „Pocahontas na sta. dionie”
godz. 17, 19, 21
dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg”
godz. 16, 18, 20
nieodwołalny dla młodzieży

ZACHĘTA — „Aktorka”
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla młodzieży

MUZA — „Dwulicowa kobieta”
godz. 18, 20
nieodwołalny dla młodzieży

Uśmiechnij się

NA LONIE NATURY



— Zamknij się bawie z tą krówką w wysoki — postać się o mlek dla Bobusa!

Państwowe Wydawnictwo Literatary Pięknej wydało w roku 1949 179 dzieł o ogólnym nakładzie przeszło 4 miliony egzemplarzy. W roku 1950 projektuje się wydanie 381 dzieł beletrystycznych o ogólnym nakładzie ponad 37 milionów egzemplarzy.

Plan „Goslitizdatu” przewiduje nowe wydanie rosyjskiej literatury klasycznej. Ukazują się zbiory dzieł Puszkina, Mickiewicza, Czernyszewskiego, Czechowa, Lwa Tołstoja, Gorkiego, Turgeniewa i innych o ogólnym nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Poza tym wydane zostaną utwory współczesnych pisarzy rosyjskich: Serafimowicza, Aleksandra Tołstoja, Krymowa, Szolochowa, Fiedina, Pawlenki, Katajewa, Leonowa i innych.

Plan „Goslitizdatu” przewiduje również wydanie w 1950 roku 45 utworów klasycznych i współczesnych pisarzy USRR, BSR, republiki Ormiańskiej, Gruzińskiej i innych republik radzieckich.

Nakład utworów pisarzy krajów demokracji ludowej wzrośnie trzykrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Czytelnik radziecki zapozna się z nowymi wydaniami utworów Żeromskego, Konopnickiej i współczesnych wybitnych pisarzy i poetów Polski.

Należy podkreślić, że poza „Goslitizdatem” utwory beletrystyczne wydają również szereg innych wydawnictw radzieckich, jak: „Sowietzskij Pisatel”, „Młododa Gwardia”, „Profizdat”, „Wojeznizdat” itd.

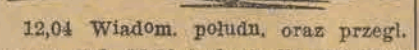
Zakończenie roku szkolnego w uczelniach Dyrekcji P. i T. w Łodzi

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Łodzi prowadziła szkolne zawody w dwóch kierunkach: do kształcenia pracowników pełniących już służbę i szkolenia siły nowo ze szkół ogólnokształcących celem uzyskania nowych kadr pracowników. Z pracowników będących w służbie dokształcano na kursach 268 pracowników umysłowych i fizycznych w służbie pocztowej, telekomunikacyjnej (telefonistki, teletypistki) i teletechnicznej (monteżystki).

Z kandydatów ze szkół wyszkolono na 10-miesięcznym kursie pocztowo-telekomunikacyjnym 66 osób, na 2-letnim kursie technicznym 48, zdobywając w ten sposób nowe kadry sił młodych w służbie pocztowej i technicznej.

Łączna ilość osób, które przeszły kursy wynosi 382 osób w ciągu roku szkolnego od 1 września 1948 do 30 czerwca 1949 r.

W roku przyszłym szkolnym (1949-50) przewiduje się stworzenie nowego kursu dla telemechaników, ażeby w możliwie najkrótszym czasie zlikwidować analfabetyzm zawodowy, oraz by w dalszym ciągu zasilili kadry pracowników nowymi, młodymi siłami.



12.04 Wiadom. połudn. oraz przegl. prasy st. 12.20 Audycja dla wsi 12.50 „Na swojej nute” 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 (L) Chwila muzyki, 13.35 Muzyka obywatelska, 14.00 Audycja dla chorych, 14.15 Muzyka kameralna, 14.50 (L) Komunikaty, 14.55 (L) „Jak ratować krowę podczas wzdęcia” 15.05 (L) Interludium z płyt, 15.15 (L) Aktualności łódzkie, 15.25 Informacje 15.30 „Dwie dziewczynki u dwóch ciotek”, 15.50 „Flinder i Fornal ska”, 16.00 „Na najwęższych szczytach Apeninów”, 16.15 Muzyka, 16.20 (L) Audycja Ligi Kobiet, 16.25 (L) Hymn.

W. Ażdiew

209

Daleko od Moskwy

— Woda w studni zamrzła. Wodę wozi się z daleko położonej rzeczki. Wszystko się rozbiło o brak transportu. Wodę wożymy jedynie do picia.

Batmanowi usiadł na przyzby obok jednego z robotników, gdyż spostrzegł, że bacznie go obserwuje. Leżał zupełnie ubrany jak wszyscy.

— Zaglądał tutaj szofer Smorczkow, — powiedział. — Podobno, że Niemcy zostali rozbić pod Moskwą. Czy powiedziałeś mu o tym?

— Tak! Czerwona Armia zwyciężyła, Niemcy są odrzucone od Moskwy!

— Więc to prawda! — wzduł baraku przejechał szmer ulgi. Ktoś zaczął szeptać z podnieceniem. Ludzie poruszyli się i zaczęli zbliżać się.

— Dziękuję ci, żeś dobrą wieść przyniósł, — z zadowoleniem powiedział sąsiad Batmanowa leżący na przyzby. Mówił z nieuchwytnym akcentem, nieprawidłowo układając zdania. — Tu u nas baśnie gadali — Moskwa u Niemców. Wierzyć nie mogłem — jak tak u Niemców? Stalin powiedział na Czerwonym Placu, że zwyciężyliśmy i nagle — odda Moskwa.

Zamknął — i nadal uważnie spoglądał na Batmanowa, podwijając nogi owinięte watawną kurtką.

— Czy też chorujecie? — spytał Batmanow, który domyślił się z kim rozmawia.

— Choruję!

SPORT

W zawodach kajakowych

Polska przegrała z Węgrami 40,5 : 38,5 pkt.

Pierwsze międzypaństwowe zawody kajakowe Węgry — Polska zakończyły się zwycięstwem Węgrów 40,5:38,5 pkt. O zwycięstwie gości zdecydował ostatni bieg czwórki wysłigowych, w których osady węgierskie zajęły dwa pierwsze miejsca. Najbardziej emocjonujący był bieg dwójek wysłigowych, w którym mistrzowie Polski Matloka i Jeżewski pięknym finiszem wyprzedzili I zespół węgierski: Andassi — Groniek, a II zespół polski: Kozieras — Krzyska, ostatnimi uderzeniami wyszli przed II osadę węgierską: Kuti i Vago. Wielki sukces odniósł Jeżewski w jedynkach, bijąc ołimpiczyka Vargane dopiero na ostatnich metrach. W drużynie polskiej za wodę natomiast dwójki kobiet i czwórki mężczyzn, które zajęły ostatnie miejsca. Zawody zgromadziły ponad 20 tysięcy widzów.

Wyniki techniczne: konkurencja męska — jedynki (1000 m.): 1) Jeżewski (Polska) 4:28,4; 2) Uranyi (Węgry) 4:37,0; 3) Kardacz (Polska) 4:41,0; 4) Boros (Węgry) 4:44,8; jedynki (500 m.): 1) Varga (Węgry) 2:21,4; 2) Rodziejczak (Polska) 2:28,4; 3) Szymkowiak (Polska) 2:32,0; 4) Szak (Węgry) 2:37,0. Dwójki (1000 m.): 1) Polska I — Matloka, Jeżewski 4:11,0; 2) Węgry I — Andassi, Groniek 4:12,0; 3) Polska II — Kozieras, Krzyska 4:21,0; 4) Węgry II — Kuti, Vago 4:22,0. Czwórki (1000 m.): 1) Węgry I — Uranyi, Andrassi, Groniek, Sekfi 3:38,6; 2) Węgry II — Varga, Boros, Kozieras, Krzyska 3:42,0.

Pływackie Mistrzostwa Polski Kobiet

W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski kobiet uzyskano następujące wyniki:
400 m styl. dowol.: Bemówna (Wrocław) 6:32,8; 2) Fikówna (Bielsko) 6:38,5; 3) Malicka (Poznań). Startując poza konkursem Węgierki uzyskały czasy: Gyngé — 5:50,3, Greger — 5:12,2.
100 m styl. klas.: 1) Malinowska (Łódź) 1:41,1; 2) Wencłówna (Katowice) 1:41,8.
100 m styl. grzbiet.: 1) Fijałkowska (Warszawa) 1:35,4; 2) Niedziółna (Bytom) 1:37,1; 3) Żurkówna (Poznań) 1:38,0. Poza konkursem Węgierki: Karpaty I — 1:29,3, Hunyadi — 1:32,3.
200 m styl. klas. (klasa A): 1) Dobranowska (Kraków) 3:19,2; 2) Prońiewicz (Łódź) 3:25,0; 3) Kaleta (Gliwice) 3:25,5. Poza konkursem: Karpaty II (Węgry) 3:13,9.

Drugi dzień mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski tytuły mistrzów i wicemistrzów zdobyli:
Oszepek — 53,50; 3) Sumiński — 53,03.
800 m: 1) Stankiewicz — 1:57,0 min.; 2) Korban — 1:59,6; 3) Bartek — 2:00,2.
5000 m: 1) Kielas — 15:25,4 min.; 2) Boczar — 15:32,8; 3) Kwapien — 15:43,8.

400 m przez płotki: 1) Puzio — 57,4 sek.; 2) Wdowczyk — 58,00.
Skok w dal: 1) Adamczyk — 7,20 m; 2) Kiszka — 7,05; 3) Sucheński — 6,98.
Dysk: 1) Łowicki — 45,70 m; 2) Hoffman — 43,10; 3) Praski — 41,16.
200 m: 1) Stawczyk — 22,2 sek.; 2) Buhl — 22,3; 3) Bendkowski — 22,8.
Tyczka: 1) Morozyczek — 3,86; 2) Malecki — 3,50; 3) Krzesiński — 3,50.
Maraton: 1) Głuszc — 3:14,45 godz.; 2) Piotrowski — 3:19,37; 3) Kozera — 3:19,55; 4) Gancarz, 5) Więcek.

Z frontu rozgrywek

o wejście do II-ej ligi

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi SKS „Stal” (Starachowice) zremisował z „Resovią” 3:3 (1:1).

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi „Brda” (Bydgoszcz) pokonała „Polonię” (Leszno) 3:2 (2:0).

Na 7 min. przed końcem gry drużyna „Polonii” niezadowolona z orzeczenia sędziego zeszła z boiska.

W meczu o wejście do II Ligi wrocławskie „Ogniwo” pokonało „Górn.

Kleiban, Mochacki — 3:39,6; 3) Polska I — Kardasz, Jankowski, Zietek, Stępiecki, — 3:45,2; 4) Polska II — Matloka, Kozieras, Krzyska, Talarowski — 3:52,1.
Konkurencja kobiece — dwójki (500 m.): 1) Węgry I — Kecskes, Varga, — 2:36,2; 2) Węgry II — Marosi, Linka, — 2:39,0; 3) Polska II — Szajkówna, Młynarkiewicz 2:40,5; 4) Polska I — Szczepańska, Grudniewicz 2:50,0.

Jedynki (500 m.): 1) Vargane (Węgry) 3:47,3; 2) Szajkówna (Polska) 3:48,5; 3) Szczepańska (Polska) 3:58,2; 4) Linka (Węgry) 3:58,6.

W Warszawie

pływacy węgierscy znów wygrywają

Na pływalsi St. UKF odbyły się zawody pływackie, z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Pływacy węgierscy jeszcze raz zademonstrowali wysoką klasę, wygrywając zdecydowanie wszystkie konkurencje.

800 m styl. dowol.: 1) Voeresi 10:47,8; 2) Joo 10:51,2; 3) Csapo 10:54,1; 4) Gromlewski 10:55,0; 5) Boniecki 11:25,6.

200 m styl. klas.: 1) Vegvari 2:53,1; 2) Nikodemski 2:57,0; 3) Dobrowolski 3:00,8.

100 m styl. motyl.: 1) Garay 1:16,2; 2) Cichoński 1:18,4; 3) Szoltsek 1:18,8.

400 m stylem grzbiet.: 1) Bolvari 5:45,2; 2) Jabłoński 6:02,2; 3) Hevessi 6:12,9.

4 razy 100 m stylem zmiennym: 1) Węgry (Bolvari, Garay, Vegvari, Tumpak) 4:57,7; 2) reprezentacja sztafeta Polski (Jabłoński, Cichoński, Ni-

Linka, 2:39,0; 3) Polska II — Szajkówna, Młynarkiewicz 2:40,5; 4) Polska I — Szczepańska, Grudniewicz 2:50,0.

Jedynki (500 m.): 1) Vargane (Węgry) 3:47,3; 2) Szajkówna (Polska) 3:48,5; 3) Szczepańska (Polska) 3:58,2; 4) Linka (Węgry) 3:58,6.

W Warszawie

pływacy węgierscy znów wygrywają

Na pływalsi St. UKF odbyły się zawody pływackie, z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Pływacy węgierscy jeszcze raz zademonstrowali wysoką klasę, wygrywając zdecydowanie wszystkie konkurencje.

800 m styl. dowol.: 1) Voeresi 10:47,8; 2) Joo 10:51,2; 3) Csapo 10:54,1; 4) Gromlewski 10:55,0; 5) Boniecki 11:25,6.

200 m styl. klas.: 1) Vegvari 2:53,1; 2) Nikodemski 2:57,0; 3) Dobrowolski 3:00,8.

100 m styl. motyl.: 1) Garay 1:16,2; 2) Cichoński 1:18,4; 3) Szoltsek 1:18,8.

400 m stylem grzbiet.: 1) Bolvari 5:45,2; 2) Jabłoński 6:02,2; 3) Hevessi 6:12,9.

4 razy 100 m stylem zmiennym: 1) Węgry (Bolvari, Garay, Vegvari, Tumpak) 4:57,7; 2) reprezentacja sztafeta Polski (Jabłoński, Cichoński, Ni-

Nieznaczną porażką żużlowców w trzecim meczu w Holandii

Trzecie spotkanie na terenie Holandii rozegrali żużlowcy polscy w Amsterdamie z drużyną „Hollandse Leuven”. Mecz odbył się przy świetle sztucznym. Mecz wygrali nieznacząco Holendrzy 43:41 pkt. Wynik ten należy uważać za sukces Polaków, tym bardziej, że punktowało tylko trzy miłośnicy, a nie, jak praktykowane jest u nas, czterech.

Najlepiej z zawodników polskich wypadł Smoczyk, który wygrał pierwszy, dziewiąty i dwunasty bieg, a w piątym zajął drugie miejsce. Najlepszy czas Smoczyk wyniósł 1:25,3. Z Polaków zwycięstwa zdobyli ponadto: Maciejewski (10.41 bieg), Koleczko (13 bieg) i Olejnik (14 bieg).

Rekord pływacki Węgier

Pływaczka węgierska Szekely popara własny rekord krajowy o 2,6 sek., przepływając 200 m. st. dowol. w 2:31,4.

W międzypaństwowym meczu

Lekkoatlety ZSRR prowadzą z Czechosłowacją 102 : 68

W Moskwie rozpoczął się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą lekkoatlety radzieccy 102:68 pkt.

Rozpoczęcie zawodów poprzedziły przemówienia wiceprzewod. Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR — Wierszyńskiego i gen. sekretarza czechosłowackiego Sokola — Spirka oraz odegranie hymnów narodowych obu państw.

W czasie zawodów ustanowiono dwa nowe rekordy ZSRR: w biegu na 1500 metrów Wietrusne, zwyciężając w czasie 3:51,4 oraz w sztafecie 4 razy 100 metrów — zwycięski zespół radziecki w składzie: Karakulow, Sanadze, Go-

Zebranie zarządu „Ogniwa”

Zarząd ZKS „Ogniwo” zawiadania, że w środę, dnia 27, 7, br. w lokalu własnym przy ul. 11 Listopada nr 30 o godz. 18.45 odbędzie się zebranie członków Zarządu.

„Sokol” Kolin — mistrzem CSR w Riatkowce

Mistrzostwo Czechosłowacji w Riatkowce mężczyzn zdobyła drużyna „Sokol” z Kolina. Pierwsze miejsca w rozgrywkach kobiecych uzyskał praski zespół „Sokola”.

Finaly ligi szczypiorniaka

L. K. S. Włocławek — „Spójnia” Katowice 3:3

W finałowym meczu o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka rozegranym w Katowicach LKS „Włocławek” (Łódź) zremisował z katowicką „Spójnią” 3:3 (1:0). Drużyna „Spójni” wystąpiła w osłabionym składzie z 6-cioosobną rezerwą, mimo to miała przez cały czas mecz lekką przewagę. Bramki dla LKS zdobyli: Bujnowicz, Szule i Ulatowski; dla „Spójni”: Sidelko, Jankisz i Gmyrek. Sędziował Muszyński z Poznania. Widzów 1000 osób.

Rekord m. tocyklisty radzieckiego

W Charkowie motocyklista radziecki Lorent na maszynie o pojemności 500 cmc. ustanowił nowy rekord ZSRR na dystansie 1000 mtr. ze startu lotnego, przebiegając trasę w 25:33 sek. Lorent uzyskał średnią szybkość 102,123 km. na godz.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p.
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17 tel. 205-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-1.
Zastępca red. nac.: 219-0.
Sekretarz odpowiedzial.: 218-21.
Sekretariat ogólny: 223-2.
Dział partyjny: 223-29; 224-2.
Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ślennych: 218-42.
Dział muzej.: 218-11.
Dział młodszy i sport.: 224-21.
Dział ogłoszeń: 223-25.
Dział reklamy: 223-25.
Redakcja ogólna: 172-31; 156-81.
Koleport.: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-21.
Administracja: 220-42.
Dział ogłoszeń: 223-25.
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50.

D.04640